

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20-—, z dostawą K 22-—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskim K 12-80, zamiejsc. obydwu wyd. K 22-—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy.

Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal. Adres Redakcyi i Adm.: LWÓW, SOKOŁA 4.

**Ogłoszenia:**

przyjmuje Administracja, ul. Sokoła 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.

W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Widok 1 18.

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 7 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/t Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5087.

Lwów, czwartek 19 lutego 1920

Rok X

## Konflikt polsko-koalic. w Cieszyńskim zaostrza się!

## Nowy zamach kom. plebisc. na polski stan posiadania!

### Podwyższenie sejmowe w świetle rzeczywistości.

Lwów, 18 lutego.

Jak wiadomo sejm w końcu stycznia podwyższył znacznie płace urzędnicze i wogóle wszystkich funkcjonariuszów państwowych, w granicach od 65—100%, zależnie od ilości członków rodziny, z ważnością od wstecz 1 stycznia br.

Wiadomo również, że przeważna część tych funkcjonariuszy dotychczas nie faktycznie nie otrzymała, mocząc się jedynie nadzieją, że za to w dalszej lub bliższej przyszłości otrzyma znaczniejszą kwotę.

Oczywiście w ślad za podwyżką urzędniczą poszły żądania analogiczne robotnicze. Zecerzy żądają podwyżek od 85% do 100% i wyżej, w ostatnich dniach nasi robotnicy miejscy fachowi zażądali deputatu i około 200% dodatku drożyznianego. Z tego tytułu nawet w pewnych kołach choć mielcznych, dają się słyszeć głosy oburzenia, całkiem jednak niesłuszne. Jeżeli bowiem urzędnik otrzymuje, wprowadzając na papierze, tak znaczną podwyżkę, dlaczego nie ma jej otrzymać robotnik. Urzędnik przecie zawsze ma możność poza urzędowymi godzinami jakiegoś zarobku; robotnik tej możliwości przeważnie nie ma.

Na o to jednak idzie nam obecnie i w tej chwili w pierwszym rządzie. Idzie o to, jak się owa podwyżka sejmowa dla urzędników i owe postulaty robotnicze przedstawiają w świetle gospodarki samego rządu. Chodzi o to, skąd rząd w pierwszym rządzie czerpie środki dla owych podwyżek, skąd czerpią je przedsiębiorstwa dla swych robotników.

Te ostatnie z zasady nie z zysku. W tem może tkwi rdzeń złego i źródło ciągłej społecznej choroby. Spokojnie zatem całkiem mówi się o tem, że będziemy zapewne płacić za kosztu jednego przejazdu tramwajem dwie lub trzy korony, i tak samo ulegnie zdwojeniu lub potrójnieniu ceną prądu elektrycznego i gazu.

Oczywiście ciężar ten, wywołany potrzebą pomocy klasom pracującym i niezamożnym, zapłaca one same, gdyż zysk przedsiębiorstwa zostaje nienaruszony, a wiadomo, że bogaci tramwajem nie jeżdżą.

Otóż, coś identycznego zachodzi również, tylko w większym stylu w obrębie całej gospodarki rządu. Rząd i sejm podwyższyły znacznie

Ciąg dalszy na str. 2-giej.

### Sejm zagrożony rozbięciem większości!

Ostry konflikt między P. S. L. a N. Z. R.

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (m) Ciepło posiedzenia środowego w Sejmie tworzyć będzie punkt pierwszy porządku dziennego, poświęcony sprawie projektu zupełnego przymusowego wykupu ziemioplodów przez rząd. Sprawa ta będzie wniesiona na plenum Izby przez posłów PIS, NZR, chrześcijańskich demokratów robotniczych i klubu nieszczezańskiego. Wobec tego, że na zjeździe ludowców w niedzielę zapadła uchwała, aby PSL stało nadal na stanowisku wolnego obrotu ziemioplodami, przyjdzie niewątpliwie do wielkiej batalii między robotnikami z jednej, a włościanami z drugiej strony, przy czem grupy robotnicze będą poparte przez część

posłów miejskich. Sprawa ta grozi rozłamem wśród większości sejmowej, ponieważ nie ma nadziei, aby N. Z. R. albo P. S. L. ustąpić chciał z zajmowanego stanowiska, a kluby te są podstawą większości

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (r) W sferach narodowego Związku robotniczego twierdzą, że możliwe jest wystąpienie NZR. z większości sejmowej. Tego rodzaju projekty istnieją w klubie sejmowym, a upoważnienie do wystąpienia z większości ma klub na podstawie uchwały rady naczelnej stronnictwa, jaką zapadła kilka dni temu w Warszawie

## Anglia ugruntowuje swą hegemonię nad Bałtykiem!

Państwa kresowe uzależniają się od niej ekonomicznie!

Londyn, 17 lutego.

(PAT.) Havas. „Morning Post” podaje, że zawarty został układ finansowy między Anglią i Litwą, oddający całą przyszłość ekonomiczną i gospodarczą Litwy w ręce finansistów angielskich. Estonia i Lotwa skłonne są zawrzeć układ analogiczny.

Warszawa, 17 lutego.

(PAT.) Radio z Carnarvon. Podczas swego ostatniego pobytu w Londynie premier litewskiego rządu Galwanousław zakończył pomysła-

nie rokowania, dotyczące stosunków handlowych pomiędzy Wielką Brytanią a państwami bałtyckimi. Premier litewski zaprobował plan, wedle którego Litwa całą swoją przyszłość handlową, gospodarczą i finansową złoży w ręce grupy finansistów angielskich. Analogiczne umowy mają być zawarte również między Wielką Brytanią, Estonią i Lotwą. Reprezentanci angielskiej grupy finansistów będą sprawowali kierownictwo litewskiego Banku narodowego i z całą energią będą zajmowali się litewskim eksportem i importem.

## Standard Oil Company chce zakupić całe zagłębie naftowe!

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Z Londynu donoszą, jakoby

Standard Oil Company miał rzekomo traktować o zakupno całego galicyjskiego zagłębia naftowego

### KIEDY KOLEJE GDAŃSKIE PRZEJDA W RĘCE POLSKIE?

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Ze sfer poinformowanych komunikują, że koleje gdańskie mogą przejść pod zarząd polski dopiero wtedy, kiedy zostanie zawarta w tej sprawie odrębna konwencja. Dnia 24. bm. za-

czą się dopiero w tej sprawie konferencje w Warszawie. Wezmą w nich udział Polska, Gdańsk, reprezentanci komisji międzynarodowej i Niemcy. Do zawarcia konwencji upływie prawdopodobnie jeszcze co najmniej rok.



oborów funkcjonariuszów, których oni przeważnie jeszcze nie otrzymali, podwyższyły w granicach 65% — 100%.

Wczorajsza „Gazeta lwowska“ informuje nas o bardzo ciekawem zarządzeniu rządowem, „pardon“, nie rządowem, lecz dyrekcyi monopolu tytoniowego w Warszawie, a więc instytucji rządowej analogicznej do naszej kochanej dyrekcyi domen i lasów we Lwowie. Obydwie te instytucje są rządowe, muszą wykonywać ściśle polecenia rządowe, muszą zyski przelewać do kasy rządu i wogóle całą bieżącą gotówkę, ale muszą wykazywać własne zyski w zakresie własnego bilansu.

Otóż, oczywiście bez żadnego związku z podwyższeniem pensji dla urzędników, zalicznie od własnej koniunktury i kalkulacji handlowej, musi dyrekcyja monopolu tytoniowego podwyższyć wydatki ceny już od 16. lutego.

Nie będę się zastanawiał nad cygarami i nad podwyżką ich ceny. Te są bowiem dostępne tylko dla ludzi najzamożniejszych.

Jak się jednak rzecz przedstawia z papierosami i z tytoniem, bez których nie może się obejść zarówno robotnik, jak nawet ten lumpenproletaryusz, którym stał się obecnie urzędnik.

Oto najtańsze gatunki papierosów w setkach liczone ulegają następującemu podwyższeniu: sporty z 30 koron skaczą na 70 koron, a więc podwyżka wynosi 233%; damskie z 40 koron idą na 90 koron, a więc podwyżka 225%; to samo prezydenty; natomiast najdroższe egipskie z 80 na 150 koron tylko, t. j. podwyżka dla najzamożniejszych palaczy papierosów wynosi jedynie 86%.

Najtańszy dotąd tytoń jawański w ilości 25 gramów kosztował dotąd 3 korony. Teraz będzie kosztował 10 koron, podwyżka zatem 333%. Średni turecki dotąd 6 koron; na przyszłość 15 koron, a zatem podwyżka 250%; to samo przedt turecki, i to samo najprzedniejszy macedoński.

A zatem ludność za artykuł pierwszej potrzeby będzie płaciła w ogromnej ilości podwyżkę na rzecz rządu od 225%—333%.

Ciesz się zatem robotniku i urzędniku z tych wszystkich podwyżek, które dostajesz, jak dotąd na papierze, albo o które walczysz. Dostaniesz więcej od 65%—100%, ale od 16. lutego, choć ciężko jeszcze świecisz dziurami dotychczasowych oborów, płacić będziesz za tytoń dwa i trzy razy więcej, niż płaciłeś dotąd.

Przewidujemy z góry tłumaczenia i treść komunikatów rządu i dyrekcyi monopolu tytoniowego. Rząd ma te rzeczy nie ma wpływu, a dyrekcyja monopolu tytoniowego zależna jest od koniunktur na targu międzynarodowym.

Zastanawiają jednak dwie okoliczności. Papierosy i najtańsze gatunki tytoniu uległy najwyższej podwyżce, a więc koszt podniesienia ceny zapłać wogóle najubożsi konsumenci tytoniu. Drugą okolicznością stanowi zbieg podwyższenia oborów urzędniczych, dotąd niewypłaconego, z zarządzeniem monopolu tytoniowego.

Rezultat tych spostrzeżeń da się zamknąć w konkluzji, iż rząd podwyższa funkcjonariuszom państwowym dochody od 65%—100%, a sobie każe za tytoń i za inne artykuły płacić od 150% ponad 300%. Jasnym jest bowiem, że nie tylko idzie w górę cena tytoniu, co możnaby przeboleć, ale innych podstawowych artykułów, dostarczanych przez państwo, wymienić można choćby mąkę, cukier i drzewo.

Rząd zatem szuka pokrycia wzrastających wydatków, w podwyższaniu wielokrotnem własnych dochodów, śrubując w górę ceny artykułów konsumcyjnych, obarczając wydatkami warstwy najszersze i najbiedniejsze, nawet te, co od rządu są zależne. Możliwość to nazwać głupstwem, gdyby nie było tragicznem.

J. B.

## Związek polskich towarzystw naukowych we Lwowie.

Lwów, 18 lutego.

Myśl połączenia istniejących u nas polskich towarzystw naukowych w związek, który służyłby wspólnym ich celom, skojarzył usiłowania dotąd luzem chodzące, celem uzyskania własnego gmachu na zebrania, biura i magazyny wy-

dawnictw swoich, myśl wielokrotnie pojawiająca się wśród naszych zreszeń naukowych, przybrała obecnie realne kształty. Wywołały potrzebę związu nie tylko ciężkie warunki w jakich towarzystwa naukowe pracują, lecz również konieczność konsolidacji naszych usiłowań w Ziemi Czerwieńskiej ze względów narodowych i politycznych. Na zebraniu przewodniczących towarzystw naukowych z powodu wspólnego adresu do wskrzeszonego Uniwersytetu Stefana Bajoro w Wilnie d. 3 października 1919 r. wybrano Komisję, która się zajęła rozpatrzeniem sprawy i ułożeniem statutu. Po przeprowadzeniu wstępnych czynności, zebrał się d. 6 lutego br. Delegaci poszczególnych towarzystw w sali posiedzeń Wydziału lekarskiego na uniwersytecie i uchwalili pod przewodnictwem pp. profesorów Kazimierza Twardowskiego i Ludwika Finkla jednymyślnie utworzyć „Związek polskich towarzystw naukowych“. Przystąpiły do Związku następujące towarzystwa: Dla popierania nauki polskiej, etnologiczne, filologiczne, filologii nowożytnej, filozoficzne, heraldyczne, historyczne, obydwie lekarskie, literackie im. A. Mickiewicza, miłośników przeszłości Lwowa, opieki nad zabytkami sztuki i kultury, politechniczne, prawnicze i przyrodnicze im. Kopernika.

Szereg ten poważnych towarzystw naukowych zaświadczy wymownie o Lwowie jako o wielkiem ognisku polskiej pracy naukowej we wszystkich dziedzinach wiedzy i kultury. Wieloletnia działalność ich znana dotychczas tylko z sprawozdań w pismach fachowych przedstawia bogaty dorobek naukowy, którym mogą się poszczycić wobec swoich i obcych. Dlatego pierwszym zadaniem Związku będzie wydanie biuletynu obejmującego w treściwym zarysie historię i dotychczasowe rezultaty pracy każdego z powyżej wymienionych towarzystw w języku polskim i francuskim. W celu najrychlejszego spełnienia tego zadania wybrano komisję w skład której wchodzi dr. L. Bernacki, dr. L. Finkiel, dr. W. Hann (redaktor biuletynu), dr. W. Nowicki, i inż. Stanisław Rybicki.

Ponieważ sprawozdania poszczególnych Towarzystw są już prawie w komplecie przy otwieraniu, chodzi przede wszystkim o stronę finansową i techniczną wydawnictwa, które przedstawia obecnie znaczne trudności; mamy jednak nadzieję, że przed Wielkanocą biuletyn będzie w rękach publiczności.

## Z Polskiego Tow. „Dzieci na wieś“.

Lwów, 18. lutego.

W sobotę, 14. bm. na posiedzeniu sekcji ogólnej kontroli Polsk. Komitetu „Dzieci na wieś“, dr. Poratyński, jako przewodniczący tej sekcji przedłożył sprawozdanie kasowe z całej akcji prowadzenia kolonii i półkolonii wakacyjnych.

Prezes Boł. Lewicki podniósł, że sekcya ogólnej kontroli podejmie obecnie sprawdzenie rachunków Komitetu, prowadzonych w Miejsk. Kasie oszczędności i zauważył, że akcyja „Dzieci na wieś“ spotkała się z licznymi wyrazami zadowolenia ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza rodziców dzieci.

Insp. Horwath, który zajmuje się zredagowaniem sprawozdania z działalności Komitetu w celu ogłoszenia go drukiem, przedłożył projekt tej pracy i omówił korzyści moralne, pedagogiczne i zdrowotne, jakie młodzież odniosła na koloniach. P. Laskowski wyraził Komitetowi w imieniu sfer robotniczych serdeczne podziękowanie i uznanie za dzieło prowadzone sumiennie z wielkim nakładem pracy i istotnym pożytkiem.

Postanowiono, że sprawdzenie rachunków Komitetu przeprowadzą pp.: dr. Poratyński, Kowarz, Żmudziński, Bogdanowicz i Dreszer. Nadto wybrano komisję dla zbadania magazynów żywności, jaka pozostała z kolonii, dzięki wielkiej ofiarności otrzymanych zapasów. W skład tej komisji weszli: pp. dr. Rodakiewicz, Wczelak, Aleksandrowiczówna, Kordyaneck, Paszkowicz, inż. Majewski i dr. Poratyński.

## Odczyt w Cercle Français.

Lwów, 18. lutego

Unegdaj wygłosiła p. Celina Schatsker odczyt p. t. „L'analogie de guerre chez les hommes et chez les betes“.

Wśród licznie zebranej doborowej publiczności zauważyliśmy bardzo wielu oficerów francuskich z generałem Petitdemanche, szeta misyi francuskiej pułk. de Renty, konsula rumuńskiego Constantinescu, oraz wiele innych osobistości. Pułkownik de Renty poprzedził prelekcję przedmową, podnosząc w gorących słowach zasługi p. Schatskerówny około rozwoju „Cercle“, który dzięki niestrudzonej pracy przewodniczącej hr. Aleksandrowej Skarbkowej, oraz prelegentki, stał się atrakcyą dla sfer pragnących miłej a kulturalnej rozrywki.

Po przedmowie p. de Renty wygłosiła prelegentka treściwie i bardzo zajmująco opracowany wykład, oparty na studyach dzieł Hulera, Hanhardta, Maeterlincka i i. Nie szczędzono też zasłużonych oklasków, oraz wręczono prelegentce wspaniałe zwoje kwiatów.

## Postulaty aplikantów sądowych.

Lwów, 18. lutego.

(zet). W najbliższych dniach zjawi się u prezesa lwowskiego sądu apelacyjnego, p. Czerwińskiego deputacya aplikantów sądowych, która wręczy mu memoriał, zawierający cały szereg żądań. Są one następujące: zniesienie pracy domowej, jako przedmiotu egzaminu sędziowskiego, skrócenie czasu praktyki z trzech lat do dwu lat, nadanie aplikantom charakteru urzędników rzeczywistych, tudzież poprawa bytu materialnego aplikantów.

Znając dobrą wolę i życzliwość dotychczas okazywaną przez p. Czerwińskiego wobec żądań aplikantów, żywią petenci nadzieję, że prezes Czerwiński poprze żądania aplikantów i wywalczy im u czynników decydujących należyty posłuch.

## Z DNIA.

### POPIELEC.

Magnat, czy socyal, czy radykał,  
Dalej posypać też popiołem!  
Dosyć się każdy już mafkał  
W kółku tamacznym i wesolem.  
Szał tańca w roku tym przenikał  
Nawet klub dziadów pod kościołem.  
Co też bał chcieli zrobić własny,  
Lecz każdy lokal był za ciasny.

Gdy wspomnę cały ten karnawał,  
Cieszę się, że już nadszedł luty.  
Lwów cały dał się brać na kawał.  
Chodził na bale i reduty.  
Każdy ostatni grosz oddawał  
Na nowe suknie i na buty,  
Szukał miłosnych awanturek,  
A teraz goły jest jak Turek.

Taka już werwa jest w Polaku,  
Że się zastawi, lecz postawi.  
W własnym, czy w pożyczonym fraku.  
Zawsze po frańsku on się bawi.  
Potem rok cały żyje w braku,  
A gdy mu ktoś morały prawi,  
Gotów mu jeszcze wrzepić kije.  
Przecież raz tylko człowiek żyje.

Każdy dziś za popiołem lata,  
Bo w mieście mało jest opał.  
Niejeden polski dyplomata  
Chciałby dotrzymać rytuału.  
Lecz los mu dzwone figle płał.  
Szybko wytrąca go z zapłału  
Bo oto popiół ma gotowy.  
Ale nie może znaleźć głowy.

emo.



## Niemcy starają się zamienić G. Śląsk w ruinę!

Wywożą wszelką żywność, maszyny i narzędzia!

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Z powodu obawy prasy, że rząd nasz zaniedbuje sprawę plebiscytową na Górnym Śląsku, sfery miarodajne ogłaszają, że wprowadzić mogą ewentualnie zachodzić uzasadnione okazy o Górny Śląsk, ale nie z powodu akcji plebiscyto-

wej, lecz z powodu masowego wywożenia przez Niemców środków żywności, maszyn i narzędzi. Niemcy dążą do zupełnego zniszczenia Górnego Śląska, jeśli go będą musieli oddać Polsce, przemieniając te najbogatszą prowincję w ruinę

## Czesi wzmacniają swe siły militarne na Spżu i Orawie!

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). W związku z rozpoczynającym się plebiscytem na Śląsku Cieszyńskim, Czesi dalej powiększają oddziały żandarmerji swojej na Spżu i Orawie, oraz oddziały straży cłowej. Ba-

taliony czeskie rozlokowane są w tych okolicach w pogotowiu. Ludność polską aresztują masowo. Nie wolno odbywać zgromadzeń, ani też zgromadzeń koleżeńskich.

## Rozszerzenia plebiscytu na dolny Poprad i okręg czadecki

żąda jednomyślnie ludność Tatr i Podhala.

Nowy Targ, 17 lutego.

(PAT.) W szeregu miejscowości powiatów małopolskich, graniczących z terenem plebiscytowym spiskim, odbyły się tymi dniami manifestacyjne wiece w sprawie rozszerzenia plebiscytu na dolny Poprad i okręg czadecki. W wiecach wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności. Dnia 8 bm. odbyło się takie zebranie w Ujeślach w powiecie żywieckim, dnia 12 bm. w Szczawnicy i Białce, dnia 14 bm. w Żywcu. Muszynie, Nowym Sączu, w Piwnicznej, Rabce i Jeleśni. Ponadto 14 bm. złożyli uroczystą deklarację naczelnicy i radni wszystkich gmin powiatu nowotarskiego, zebrani na posiedzeniu w Nowym Targu. Uchwalono też rezolucję, wskazującą nie tylko na historyczne i etnograficzne prawa Polski do tych ziem, ale i na ścisłą łączność gospodarczą z polskim Podhalem. Przesłano tę rezolucję międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie i przedstawicielowi rządu polskiego przy tej komisji, posłowi Zamorskiemu. W oświadczeniach wyrażono przekonanie, że rozszerzenie prawa głosowania na wyłączone dotąd polskie ziemie zapobiegnie starciom u kresów między narodami sąsiadującymi z państwem polskim. W razie gdyby państwa koalicyjne nie zgodziły się na słuszne żądania polskie, wezwano rząd polski do złożenia oświadczenia, że Polska nigdy nie zrzeknie się powiatów keszmarskiego i lubawelskiego, oraz ziem czadeckich.

Nowy Targ, 17 lutego.

(PAT.) Górale tatrzańscy, zgromadzeni na

wieczu spisko-orawskim w Białce Tatrzańkiej dnia 12 bm., uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję: Wiecujący stwierdzają, że powrót Spżu i Orawy, ziem odwiecznie polskich i polską kulturą przesłankniętych, które Austro-Węgry zagrabili przed pierwszym rozbiorem Polski, do prawowitego właściciela, to jest do państwa polskiego, powinien być się dokonać siłą rzeczy, bez plebiscytu, zaraz po upadku Austro-Wegry, jak się dokonał powrót Alzacji i Lotaryngii do Francji po pogromie Niemiec. Poddanie tych ziem polskich dwunastomiesięcznej okupacji czeskiej jest ciężkim naruszeniem praw narodu polskiego, a zamierzone wyłączenie od plebiscytu okręgu czadeckiego i dwóch trzecich części Spżu polskiego, to jest Ziemi Keszmarskiej i Lubawelskiej z doliną Popradu, czyni całą akcję plebiscytową iluzoryczną i z góry przesądza los tych ziem na rzecz Czechów. Wobec tego wiecujący wzywają rząd, aby zgodnie z wolą całego Sejmu, wyrażoną dnia 17 października 1919 i 23 stycznia 1920, zaprotestował stanowczo przeciwko wyłączeniu wspomnianych terytoriów od plebiscytu, a w razie nieuwzględnienia protestu, wzywają rząd do złożenia następującej noty: Rząd polski i naród polski nigdy nie zrzekną się swoich odwiecznych praw do ziem tatrzańskich Spżu i Orawy, i tak długo nie spoczyna, dopóki tych ziem w całości Polska nie odzyska. Grabieżą Spżu i Orawy zaczęły się rozbiory Polski. Braciom na Spżu i Orawie, łączącym w okupacji czeskiej, ślą wiecujący serdeczne pozdrowienie.

## Kroki dyplomatyczne w sprawie Cieszyńskiego pojęte!

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (m) Rząd polski w porozumieniu z p. Zamorskim, delegatem polskim w Cieszynie podjął

szereg kroków dyplomatycznych w sprawie cieszyńskiej, a w szczególności w sprawie stanowiska komisji międzynarodowej.

## Nowy zamach na polski stan posiadania!

Komisja plebiscytowa chce zneutralizować pow. frysztacki.

Cieszyn, 17. lutego.

(PAT.) Dzisiejszy „Dziennik Cieszyński“ donosi, że komisja zamierza zneutralizować cały powiat frysztacki i utworzyć we Frysztaku mieszane

starostwo dla całego powiatu frysztackiego. Zamiar ten musimy odeprzeć, jako zamach na nasz stan posiadania.

## Konflikt między komisją koalicyjną a ludnością polską przybiera zatrważające rozmiary!

Oświadczyć to reprezentant rządu polskiego w Cieszynie!

Warszawa, 17 lutego.

(PAT.) Poseł Jan Zamorski, przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie, który przybył do Warszawy dla zdania sprawy rządowi, ze swojej czynności, udzielił przedstawicielom prasy następujących informacji:

Weźle umowy, zawartej 5 listopada 1918 między Radą Narodową a Narodnym Wyborem, gminy czeskie na Śląsku podlegają władzom czeskim, inne zaś gminy (polskie i niemieckie) władzom polskim. Wskutek tej umowy pod władzę czeską dostał się cały powiat frydecki, 5 gmin powiatu cieszyńskiego, 6 wielkich gmin powiatu

frysztackiego, reszta powiatu frysztackiego, cieszyńskiego i bielskiego przeszła pod władzę polską.

Na skutek styczniowego najazdu czeskiego Rada najwyższa w Paryżu podyktowała aprobowaną przez pp. Dmowskiego i Benesza umowę z 1 lutego 1919, wedle której przez środek powiatu cieszyńskiego i frysztackiego przechodzi linia demarkacyjna.

Administracja cywilna miała pozostać według norm umowy z 5 listopada 1918.

Poza wojskową linią demarkacyjną znalazło się 82 gmin polskich,

gdzie Czesi wprowadzili zarząd i pieniądze czeskie. Nie potrafili jednak urządzić administracji, która w tych gminach chromała. Czesi przeszkadzali starostwom we Frysztacie i Cieszynie, oraz sądom we Frysztacie, Cieszynie i Jabłonkowie w wykonywaniu władzy. Często jednak sami starostowie czescy odsyłali interesentów z poza linii demarkacyjnej do starosty po stronie administracji polskiej. Szkolnictwo nasze po dzień dzisiejszy nie ucierpiało. Czesi zaprowadzili wzdłuż linii demarkacyjnej linię cłową. Międzynarodowa komisja plebiscytowa posunęła linię demarkacyjną jako wojskową i cłową, uznała ją jednak jako linię administracyjną i sądową. Uchwałę komisji poddał w ten sposób

100.000 ludności polskiej pod władzę czeskie lub międzynarodowe.

Jak ta uchwała doszła do skutku? Międzynarodowa komisja plebiscytowa przyjechała 30 stycznia wieczorem z planem już gotowym, przywiozła ona ze sobą gotowe afisze w języku polskim i czeskim, z zapowiedzią objęcia władzy od dnia 1 lutego. Dnia 31 stycznia odbyło się pierwsze zebranie komisji, a w dniu następnym, t. j. 2 lutego zapadła uchwała, że linia demarkacyjna ma zatrzymać znaczenie administracyjne i sądowe. Uchwała zapadła pod nieobecność jednego z delegatów, który zachorował. Podczas gdy Czesi nie potrafili urządzić poza linią demarkacyjną własnej administracji i sądownictwa, usiłując tego dokonać międzynarodowa komisja plebiscytowa.

Obrady międzynarodowej komisji plebiscytowej odbywają się w ten sposób, że prócz prezesa i sekretarza nikt nie wie, co ma być przedmiotem ich obrad. To też nie otrzymuje się zawczasu wniosków, które mają być przedmiotem dyskusji i uchwały. Sekretarz spisuje tylko powzięte uchwały, nie notuje natomiast przebiegu dyskusji. Z tego powodu przedstawiciel rządu polskiego oświadczenia swoje składa na piśmie i doręcza je wszystkim członkom komisji. Ponieważ prezes i sekretarz są Francuzami i ponieważ dotąd na Śląsku znajduje się tylko wojsko francuskie, bo włoskie jeszcze nie przybyło, ludność tamtejsza

winę tych uchwał krzywdzących i nie uznających form międzynarodowych przypisuje Francuzom.

Wbrew postanowieniom paryskim komisja uchwaliła zatrzymać żandarmerję zarówno polską jak i czeską. Po tej stronie linii demarkacyjnej żandarmerja polska dla większej przestrzeni nie ma nawet 300 ludzi, gdy na obszarze mniejszym po tamtej stronie żandarmerja czeska liczy więcej niż 3000 ludzi. Komisja uchwaliła redukcję żandarmerji polskiej do liczby przedwojennej, dotychczas jednak nie przedstawiła do redukcji żandarmerji czeskiej. Ponieważ komendantami żandarmerji są wyłącznie oficerowie francuscy.

ludność ten stan rzeczy przypisuje nieprzychylności Francuzów. Ludność polska przyjęła międzynarodową komisję plebiscytową entuzjastycznie i z zaufaniem, jednakże potulność, z jaką wojska czeskie ustąpiły, obudziły jej czujność. Wójtowie i członkowie wydziałów gminnych 82 gmin polskich z poza linii demarkacyjnej zażądali posłuchania u komisji, ale go nie otrzymali. Nauczycielstwo polskie uzyskało posłuchanie tylko dzięki swej bezwzględnej postawie. Rada narodowa Śląska, zgodna z opinią ludności, uchwaliła rezolucję przeciw wstępnym uchwałom komisji. Międzynarodowa komisja plebiscytowa zażądała ich odwołania, przeprosin i rozwiązania rady. Ponieważ Rada narodowa tego nie uczyniła, przeto konflikt między międzynarodową komisją a całym społeczeństwem polskim przybiera zatrważające



W szerezu protestujących jest także P. P. S., najbardziej zasłużona około sprawy śląskiej. Zagroziła ona strajkiem powszechnym i w ten sposób całe społeczeństwo polskie, jak jeden mąż, oświadcza się przeciw uchwałom komisji.

Niemcy

i ich zwolennicy śląscy byli do niedawna podzieleni, obecnie powzięli uchwałę, aby solidarnie głosować za Czechami.

Stanowisko ich opiera się na rachubie, że Czesi nie utrzymają się absolutnie. Obliczają, że najdalej w rok po przeprowadzeniu powszechnych wyborów do parlamentu w Pradze Czechosłowacy przestanie istnieć, wskutek czego przyłączenie Śląska do Czech uważają za proste oddanie kraju w depozyt czeski, aby go

potem wcielić do Rzeszy niemieckiej,

tak to nastąpi ze Sudetami, Karłkonoszanami i powiatem Chebskim.

#### NIEMCY O ŻĄDANIU WYDANIA WINNYCH PRZEZ POLSKĘ.

Berlin, 17 lutego.

(Telef.) (fr) Biuro Wolffa podało: Jak wiadomo uczestniczyła także Polska w zestawieniu listy osób winnych, jakkolwiek Polska zrzekła się po wszelkiej formie praw, wynikających z art. 228 i 230 traktatu pokojowego. Niemiecko-polski układ amnestyjny z 1 października 1919 orzeka w art. 2, że każda ze stron kontraktowych udzieli pełnej amnestyi za wszystkie czyny karygodne, spełnione przed wejściem w życie tej umowy, i to odnoszące się do spraw wojskowych, politycznych i narodowych. Przy rokowań, które doprowadziły do zawarcia tego układu, zostały postanowienia rozszerzone i na wojskowych urzędników, którzy znajdowali się w czasie wojny w Królestwie Kongresowym, i w umowie między przedstawicielami Niemiec i Polski zostało wyraźnie postanowionem, że ci urzędnicy mają być wyjęci z pod postanowień traktatu pokojowego co do wydania winnych. Delegaci polscy wskazywali wówczas wyraźnie na swoje usłowania, aby tego rodzaju daleko idące postanowienia przyjąć w porozumieniu ze swoim rządem. Wobec tego rząd niemiecki stoi przed naruszeniem umowy ze strony Polski.

#### KOPALNIE NAFTY SCHREIBERÓW ZMIENIAJĄ WŁAŚCICIELA.

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Jak slychać, kopalnie nafty, należące do rodziny Schreiberów w Borysławiu, mają przejść na własność wielkiej spółki akcyjnej z udziałem rządu polskiego.

#### NIEKORZYSTNY UKŁAD Z TOW. WAGONÓW SYPIALNYCH.

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (R) W sferach sejmowych krytykują bardzo żywo układ zawarty pomiędzy polskim ministerstwem kolejowym i międzynarodowym towarzystwem wagonów sypialnych, dla Polski finansowo niekorzystny. Komisja przemysłowo-handlowa zażądała aktów i domagać się będzie ewentualnie zmian w umowie. Zaznaczyć należy, że wedle postanowień umowy, umowa ta obowiązywać ma Polskę do 1 maja 1949.

#### SPRAWA CZEKÓW AMERYKAŃSKICH W POLSCE.

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Bankierzy amerykańscy, bawiący w Warszawie, starają się o zwołanie konferencji ze współdziałaniem także ministra skarbu Grabskiego, celem omówienia sprawy czeków, przychodzących z Ameryki do Polski, na których odbiorcy tracą bardzo znaczne kwoty przy przeliczaniu na marki polskie.

#### NADESLANE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. SCHMELKES**  
Lwów, Krasickich 1. 14. 1936

## Placówki bolszewickie rozpedzone.

### Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 17. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Nasze oddziały przeprowadziły wywiady do Wołosowic na wschód od Berezyny i do wsi Kołki na wschód od Płyczy, rozpedzając napotkane placówki bolszewickie.

FRONT WOŁYŃSKI: Bez zmiany.  
FRONT PODOLSKI: Działalność wywiadowcza:

Kulińsko.

## „Ruch antypokojowy w Polsce rośnie!“

„Decyzja spoczywa w ręku Piłsudskiego.“

Taką opinię wyrażają „Times“.

Wiedeń, 17 lutego.

(Telef.) (fr) Wedle doniesienia z Londynu, podają „Times“ z Warszawy, że ruch przeciw pokojowi z Rosją sowiecką czyni w Polsce coraz większe postępy. Obawiają się, że w razie za-

warcia pokoju nastąpi tak znaczny popyt na wszystkie towary, że ceny ich w Polsce gwałtownie podskoczą. Decyzja w kwestyi pokoju spoczywa w ręku Piłsudskiego.

## Prasa sowiecka uważa Polskę za „kresy Rosyi“.

„Stiennaja Gazeta“ grozi Polsce pochodem na Warszawę!

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (m) Otrzymano przez Waszego korespondenta numer dziennika „Stiennaja Gazeta“, zawiera artykuł wstępny o Polsce, kończący się następującymi pogroźkami: Wiemy, że niedaleka jest chwila powstania klasy robotniczej na Białej Rusi, w Polsce i w innych krajach kresowych byłego imperyum rosyjskiego. Pułków naszych nie rzucimy wprawdzie na Polskę, ale na

wypadek, gdyby Polska nas zaatakowała, odpowiemy ofensywą strategiczną. Wtedy to niech oczekują bracia i towarzysze nasi wojsk czerwonych przed murami Warszawy. — Tych kilka zdań wystarczy, aby poznać całą perfidję bolszewickiej taktyki. Szczególnie charakterystyczny jest ustęp, który o Polsce mówi analogicznie, jak o Białej Rusi, jako o kresach byłego imperyum rosyjskiego.

## Estończycy zrozpaczeni z powodu zawarcia

pokoju z bolszewikami

Rząd sowietów dąży do federacyi Estoni z Rosją!

Warszawa, 17 lutego.

(Telef.) (m) Otrzymano tu z Rewla wiadomość stwierdzającą, że ludność estońska jest bardzo zrozpaczoną z powodu sytuacji wytworzonej zawarciem pokoju z bolszewikami. Rozczarowanie to spowodowały względy natury gospodarczej i a-

grarnej, tudzież fakty istnienia dalszej działalności agitacyjnej bolszewików w Estonii. Propaganda bolszewicka idzie po linii imperialistycznej, i dąży do przygotowania gruntu pod federacyę Estonii z Rosją.

## LOTWA NIE ZAWARŁA POKOJU Z BOLSZEWIKAMI.

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). „Kuryer Poranny“ donosi na podstawie informacji ze źródła obznajomionego ze stosunkami, że wiadomości, jakoby Lotwa zawarła pokój z bolszewikami, albo też zawieszenie broni, są nieprawdziwe. Gdyby Lotwa była to uczyniła, byłaby to zrobiła razem z Polską.

## DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI WYJEŻDŻAJĄ DO MOSKWY.

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Bawiący tu korespondenci pism zagranicznych np. Mackenzie („Morning Post“), Lumpy („Times“) i Doch-Fleuret („N. Y. World“) wysłali telegram do rządu sowietów z prośbą o pozwolenie na przyjazd do Moskwy.

## KOMUNIŚCI NIEMIECCY EMIGRUJĄ DO ROSYI.

Warszawa, 17. lutego.

(Telef.) (m). Z Londynu sygnalizują, że rząd sowiecki oferował komunistom niemieckim bardzo znaczne tereny ziemi pod Tułą, na cele osadnicze. Emigracya komunistów niemieckich rozpoczęła się już w maju br.

## SENSACYJNE REWELACYE W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

Zurych, 17. lutego.

(PAT). „Slav. Corr.“. Dzienniki donoszą z Rzymu, że p. ks. Colonna di Cesaro poczynił w Izbie sensacyjne rewelacye co do propozycyi pokojowej Cziczorina pod adresem Włoch. Nitti za-

pytał, skąd poseł doszedł do treści tego dokumentu, lecz ten odmówił odpowiedzi.

## CELE DENIKINA.

Kraków, 17 lutego.

(PAT) Rad. z Paryża. Z Konstantynopola donoszą, że w Jekaterynodarze odbyło się zebranie delegatów, które otworzył Denikin. Przedstawił on znaczenie wielkiego zwycięstwa odniesionego nad bolszewikami nad Donem i rzeką Mancyzem, a następnie określił cel walki z bolszewikami: Stworzenie niepodzielnej Rosyi, autonomia w dystryktach kozackich, centralny rząd rosyjski z reprezentantami okolic autonomicznych, rozdanie ziemi wieśniakom i kozakom oraz zwolnienie konstytuandy.


## KOALICYA WZYWA HOLANDYĘ DO PONOWNEGO ROZWAŻENIA SWYCH ŻAŁAŃ.

Berlin, 17 lutego.

(PAT) B. K. z Londynu. Nota do Holandyi zatwierdzona przez konferencyę ambasadorów z dnia 14 bm. opiewa: Mocarstwa nie żądają, by rząd holenderski odstąpił od swojej tradycyjnej polityki, sądzą jednak, że prośba ich nie została odpowiednio uwzględniona. Mocarstwa nie mogą ukryć przykrego wrażenia, które wywołała na nich odmowa Holandyi. Jakkolwiek tego rodzaju propozycya niezupełnie odpowiada żądaniom państw sprzymierzonych, to jednak będąc dowodem uznania i szacunku Holandyi, państwa sprzymierzone żądają ponownego rozważenia kwestyi przez rząd holenderski. Mocarstwa życzą sobie, by Holandia uświadomiła sobie, jaka może się stać sytuacya, jeżeli rząd holenderski nie będzie w stanie dać tych gwarancyi, których pokój Europy koniecznie wymaga.



N A D E S Ł A N E.

**Baczność!**  „**Marysienka**“ i „**Kopernik**“

wyświetlają obecnie salony, francuski dramat w 5-ciu wielkich aktach p. t.

**SZAŁ MIŁOŚCI**

W dramacie tym o niezwykle silnem napięciu dramatycznym, pełnym salonowych efektów, zbudowanym mistrzowsko pod względem techniki scenicznej i wyposażonym w przebogate dekoracje, święcą w popisowych rolach prawdziwe tryumfy światowej sławy artyści. 20292

**Ameryka grozi wycofaniem z traktatu warszawskiego!**

Wiedeń, 17 lutego.

(PAT.) (B. K. z Paryża). Korespondent „Matina“ z Londynu donosi, że nota amerykańska w kwestyi adwatyckiej podpisana jest przez Lansinga. W dodatku do noty oświadcza Lansing wy-

rażnie, że jeżeliby nie uwzględniono stanowiska Ameryki, wówczas Ameryka wycofa się z traktatu warszawskiego, jakoteż z traktatu gwarancyjnego z Francją, który jest obecnie przedmiotem obrad z Francją

**USTĄPIENIE LANSINGA — POCZĄTKIEM SENSACYJNYCH REWELACJI.**

Wiedeń, 17. lutego.

(PAT.) (Telegr. Comp. z Londynu). Z Waszyngtonu donoszą, iż ustąpienie Lansinga uważają za początek całego szeregu sensacyjnych rewelacji. Prasa amerykańska wyraża niezadowolenie z powodu zachowania się Wilsona i zapowiada niespodzianki.

**NADZIEJA RATYFIKACJI ZNIKŁA.**

Wiedeń, 17. lutego

(PAT.) (B. K. z Amsterdamu). Według „Daily News“ skutkiem bezpośredniego nieporozumienia między Lansingiem a Wilsonem będzie prawdopodobnie to, że zniknęła wszelka nadzieja ratyfikacji traktatu.

**OCHRONA CHRZEŚCIJAŃSTWA I ROZWÓJ WĘGIER — CELEM WĘG. POLITYKI.**

Wiedeń, 17. lutego.

(PAT.) (B. K. z Budapesztu). Zgromadzenie narodowe pod przewodnictwem posła ze starszeństwa **Beň Bernata**, powitał prezydent ministrów Huszar. Prez. ministrów przedstawił następnie zadania, które załatwić ma zgromadzenie narodowe. Są nimi: zawarcie pokoju, ustalenie formy rządu, nowa konstytucja, nowa ustawa wyborcza, uregulowanie armii narodowej i cały szereg innych spraw gospodarczych. Punktem przewodnim muszą być dwie zasady: ochrona chrześcijaństwa (burzliwe oklaski) i rozwój Wę-

gier. Chcemy się oprzeć o te warstwy chrześcijańskie i społeczne. Pierwszą sprawą, którą musimy załatwić, jest wybór prowizorycznego naczelnika państwa, którego autorytet i siła, oraz mądrość ratować mają naród. Oby jak najrychlej oblał rządu gabinet odnowedzialny. (Burzliwe oklaski).

**NADESLANE.**

Odnosnie do artykułu, zamieszczonego w „Trybunie Polskiej“ z dnia 6. lutego br. Nr. 29 pod nagłówkiem „Co nas gnębi i niszczy. — Jak okrada się skarb państwa?“ przesłałem redakcyi „Trybuny“ poniższe sprostowanie. Wobec tego jednak, że redaktor, podpor. W. P. Krzywy odmówił kategorycznie wydrukowania mego pisma, proszę o ogłoszenie mojej odpowiedzi:

Nigdy nie ofiarowałem wojsku żadnej zgola ilości drzewa na sprzedaż. Ani Oddział Budownictwa wojskowego przy D. O. G. ani Intendantury nie mogły sprostzedz lajdackiej manipulacji z mej strony, bo z temi władzami nigdy o sprzedaż drzewa nie pertraktowałem. Cała więc historia, jakobym usiłował być wojsku większą ilość drzewa ze stratą skarbu państwa na około 135.000 kor. jest wprost z palca wyśnaw.

Na podstawie umowy zawartej 6. listopada 1919 z Prezydium Sądu Apelacyjnego dostarczam mianowicie dla sądów drzewo opałowe bukowe po cenie 3.800 koron za wagon z dostawą na miejsce wskazane przez Prezydium Sądu Apelacyjnego. Cena maksymalna tego drzewa wynosi 4.400 koron za wagon. Drzewa tego ani żadnego

innego nigdy wojsku nie oferowałem a tem mniej po 2.950 koron za sąg.

Nie zarobiłem na Skarbie Polskim kilkuset tysięcy koron. Przeciwnie Skarb na mnie zarabia po 600 kor. od wagonu, ja natomiast tracę. Doznawszy bowiem zawodu ze strony spekulanta-adwokata, muszę płacić za drzewo więcej aniżeli za nie otrzymuję, — byle wywiązać się sumiennie z obowiązku dostawy.

Napadanie na Prezesa Czerwińskiego i Sędziego apelacyjnego Orzelskiego za to, że zapatruję sądy w drzewo opałowe za cenę o 600 koron niż j ceny maksymalnej od wagonu (prawienie o tysiącach a sąg, to niedorzeczność) i zarzucanie dostawcy oszustwa za to, że mimo do کلیowych strat nie rzucił się z obowiązku dostawy, należy więc kłaść na karb mistyfikacyi, której ofiarą padła Red. „Trybuna Polska“.

Wobec tego, że „Trybuna Polska“ nie umieściła mego sprostowania, wniosłem przeciw niej skargę sądową ze względu na to, że p. Krzywy zupełnie bezpodstawnie targnął się na moją cześć i nie zawahał się nawet rzucić potwarz na prezesa sądu apelacyjnego i naczelnika sądu pow. S. II. we Lwowie, wniosę ponadto skargę o oszczerstwo. — Nie wiem tylko, jak pogodzić z przepisami wojskowymi fakt, iż podpor. W. P. Ant. Krzywy jest redaktorem „Trybuny Polskiej“? Zygmunt Szarf Lwów, ul. Na Baikach 37. 20284

**„APOLLO“**  
D. 15 arcydzieło w 7-miu aktach  
**MADAME DUBARRY**  
FAWORYTA KRÓLA LUDWIKA XV  
z **POLĄ NEGRI**  
20167

**HISZPANIE — INFLUENZĘ — KATAR**i wszelkiego rodzaju przeziębienia leczy  
**CALCISAL-SPIESS**  
wpróbowany i zalecany środek przez lekarzy. **CALCISAL-SPIESS** używany być może również dla dzieci, ponieważ przedstawia tabletki małego wymiaru. — Przepis znajduje się przy każdym pudełku. — Zadać w aptekach i składkach aptecznych. 19831**SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZ.****Dr. A. SCHWARZ**  
sekundaryusz szpitala powiatowego, przeprowadził się na ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). 20178**SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZ I SKÓRNYCH****Dr. Henryk Rosmarin**  
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6, — Lwów, Kopernika 12. 20036**KRONIKA****Repertuar Teatru miejskiego.**  
We środę, 18. lutego o godz. 7-mej wieczór

JAN WIKTOR.

**BUREK.**

(Ciąg dalszy).

V.

Drzewa wędły, z wierzchołków ciekły strumienie złota i szkarlatu. Łagodne powiewy pogodnego dnia unoszą zerwane liście, jakby płatki otrząśniętych promieni, rzuciły do domów rozwartych te ostatnie pozdrowienia konającego lata, zaścielały najstrojniejszym pokrowcem szary, brudny bruk. Słońce splayało po gałęziach szczelinami utworzonemi w gęstem listowiu, wylewając różaną wodę wehłaniającą najpyszniejsze barwy. — Niedługo trwała pogoda. Nastąpiła plugawa słońca. Psy musiały od rana do nocy uganiać po mieście. Wiatr szarpał złedzone ciała, zagarniał pęki i sznurami pełnymi gruzłów, drał bez miłosierdzia wprost, skośnie, chyłkiem, niespodzianie, aby mocniej, aby teżej. Krok w krok pędził i smagał po pyskach. Uczępiał się obu boków i gryził zimnemi zębami. Jeden świst przepadał, a już drugi trop

w trop leciał z poza narożnego domu i chłostał drobnymi przeciekami po oczach. Podmuchy wściekle tarzały się u stóp we wtórce piekielnej muzyki, jakby na rozstajach, gdzie wiciura szateje pokasana wściekła. Psy musiały przepychać się przez gniewną burzę, przez kurzawę gwizdów wklajających zdrętwiałe nogi. Jeden do drugiego przywierał, aby się wzajemnie ogrzać, ale ich zziębnięte ciała świst ostro przecinał, roztrącał precz. Wiatr wyl w ciasnej roztoce ulicy na utrapienie wszystkich. Nic nie oszczędził. Spotkawszy drzewo tańczył naokoło pnia, przyskakiwał do konarów, szarpał krzewinę niedźną, na szczyt ze strachu struchlała. Nałamał kruchych gałęzi, napsocił, nadął się, nagroził, aż wyczerpany u wylotu zatrzasnął za sobą wierzchołki, zaciął. Jeszcze dyszał na rozstaju dróg by nagle zaskowyczyć i kasnąć i wgryzać kły rozjadłe w wywędzniałe ciała najmników.

Poganiacze na psach wywierali swoją złość, mściłi się za szarogę, za zimność. Zelzały ich bezlitosne ręce dopiero wtedy, kiedy wichura ustąpiła, a ciepłszy deszcz zaczął jednostajnie szemrać, dźwięcząc, przesławiać zwilżone pluskanie. Siąpiła kisa w powietrzu przepelniając je zgnilizną

wyziewów. Rynsztokami waliła rzeka brudna, bełkotala na kratach ścieków nie mogąc przeprzeć mułu i zbrukanęj piany przez wązkie rozpadliny. W takim dniu ruch niemal zupełnie ustawał. Rzadki przechodzień wymykał się z sieni, roztrzępywał w pędzie parasol i gwał na łeb na szyję, inny owąty tumanami mgły przekreślał chylłym znakiem ulicę i gwał w pobliskiej bramie, pod okapem stał ktoś w łachach schlapany błotem dygotał skurczony, zimno go trzęsło, a nie miał gdzie wejść.

Psy mimo pluchy nigdy nie zasnęły spoczynku. Włokły nałożone na wózki ciężary, z największym wysiłkiem, zobojętniały jak bandys wyzyskiwany. Jednego popołudnia zupełnie się wypogodziło. Psy zatrzymane przed olbrzymim budynkiem. Pozostawione bez dozoru odpoczywały. Jedne leżały na zimnych głazach, drugie stały w bezmyślnem odrętwieniu, inne młodsze z pewnem ozwojeniem zadzierały łby spoglądając po niebie, po ścianach kamienia

(C. d. n.).



## Nadesłane.



Dziś po raz ostatni

najpotężniejszy epokowy dramat rosyjski p. t.

## CAR IWAN GROŹNY

W głównej roli **AMLETTO NOVELLI** wykonawca naczelnej roli w „Quo Vadis” oraz „Juliuszu Cezarze”. — Obraz pełen miłości, krwi i łez, przedstawiający sceny niewidzianej grozy i okrucieństwa. — **Treść:** Jak car zabija własnego syna. — Bachanalia. — Widmo śmierci (bestyalskie napady hord tatarskich). — Car uwodzicielem własnej córki. — Wyrzuty sumienia. — Straszne wizje. — Wieczne konanie. — W 5-tym akcie przepiękne narodowe tańce w wykonaniu najświetniejszego baletu carskiego w Moskwie. 20090

Od jutra t. j. 19 b. m. wspaniała komedia p. t.:

„ŻONA DWÓCH MEŻÓW” z Henną Porten.

po raz 2-gi „Asystent”, kom. w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmięnionej obsadzie.

We czwartek, 19. lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Eros i Psyche”, opera w 5 aktach L. Różyckiego w niezmięnionej obsadzie.

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów 1. 1). 2039

Sroda, 18 lutego o godz. 7.30 wieczór przedstawienie składane z współudziałem członków „Młodej sceny” na cel dobroczynny.

(mg) **Popielec.** Pierwszy od szeregu lat prawdziwy popielec, który nie jest pokutą za niepopielone winy, ale sprawiedliwym następstwem pracowicie przetańczonego karnawału. Błysnął jeszcze ostatni wtorek pożegnalną strugą wesołości, zakreślił się ostatnie hołubce i... zapadły ciężkie wrota wielkiego postu, witańcącego nas tradycyjnym popiołem, śledziem i nieubaganiem memento o marności człowieka żywota. Leczą z za tych popielcowych nastrojów przebiega się już mgliste przecucie wiosennych dźwięków i śpiewa wiecznie tę samą i wiecznie młodą melodyę przebudzenia, jakby dla porównania: czem są sztuczne szaty ludzkich omamień wobec przepięknego karnawału przyrody?

**Gen. Haller przyjeżdża do Warszawy.** (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi, że jutro o godz. 9 rano pociągiem z Torunia przyjeżdża do Warszawy gen. Haller.

**Ku uczczeniu drugiej rocznicy przejścia karpaciej brygady pod Rarańczą** odbędzie się we środę dnia 18 bm. o g 10. przedpoł. w kościele żałogowym OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo, wieczorem zaś o godz. 7 w sali Polskiego Tow. gimn. Sokół II, przy ul. Kętrzyńskiego (dawniej Szeptyckich górna) uroczysty wieczór, z łaskawym współudziałem wybitnych sił artystycznych. Na obchody te zaprasza się Reprezentacje władz wojskowych, państwowych i miejskich, delegacje wszystkich Stowarzyszeń polskich miasta Lwowa, oraz uczestników walk pod Kanowem i więźni obozów węgierskich. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Wstęp wolny.

**Ku czci Kopernika.** (PAT.) Staraniem Tow. Przyrodników im. Kopernika i Tow. krajoznawczego, oraz Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu odbędzie się 19 bm. w Toruniu uroczysty obchód rocznicy narodzin Kopernika. Spodziewany jest liczny zjazd gości z całej Polski.

(sm) **Z teatru.** Między Zapolską a publicznością lwowską istnieją nieprzedawnione rachunki sympatii, do których przybyła wczoraj nowa pozycja. Jest to i nowa pozycja w dorobku pisarskim autorki, która jeżeli nie zrobiła doskonałej farsy, to była bardzo bliska jej zrobienia. Pokazywać plamy na słońcu — jeżeli są — będą z obowiązku jutro. Dziś niech mi wolno będzie ucieszyć się samem słońcem, tem, które prześwietla zgodnie z napisem na drzwiach zakład dra Raczkiewicza i sztukę Zapolskiej. Zapraszano nas w ostatnich czasach na tyle surogatów wesołości, że przestaliśmy już wierzyć w wesołość prawdziwą. Miły przez swój brak pretensyj „Asystent”, anonsonowany niechętnie

przez różnych prokuratorów z Warszawy i Krakowa, sprawił nam przyjemną niespodziankę. Szkoda, że go w reprezentacji lwowskiej nie otoczono troskliwszą opieką. Chwiejność gry i tempo za ospale, w początkach i pod koniec zwłaszcza, uzależnić się musi od szczupłej liczby prób. Mimo to za „role”, wysypane jak z rogu obfitości, powinny być Zapolskiej wdzięczni aktorzy, przedewszystkiem Rydzewski i Ratschka z mężczyzną, a z kobiet Jankowska, Kwiatkiewiczowa i Jilipucja kobietka: panna Kocourkówna. Sztuka, jak widać z ciepłego jej przyjęcia, utrzyma się na afiszu czas dłuższy. Trzeba tylko wzmocnić tempo, żeby nie sięgała po godzinę jedenastą.

(zet) **Fabryki tutek** zastanowią niebawem swą działalność we Lwowie z powodu braku surowca. To też cena pudełka tutek doszła już dziś ponad 3 kor. 50 hal.

(s—i) **Koniskata afisza**, Prokuratorya przemyska skonfiskowała afisz, na którym były słowa: „Domagamy się zakończenia wojny!”

Ślub p. inż. Karola Ziebińskiego z pną Wiktorją Sellenreichówną, odbył się dnia 14 lutego b. r. w kościele Maryi Magdaleny. 20279

## Katastrofa nadzwyczajnego przyływu morza na Oceanie Spokojnym.

Kraków, 17 lutego.

(PAT.) Radio z Lyonu. Posiadłości francuskie na Oceanie Spokojnym zostały nawiedzone katastrofą nadzwyczajnego przyływu morza. Tahiti i Tuamaton ucierpiały stosunkowo niewiele; nato-

miast straty w Makabea są ciężkie. Między innymi zostały zniszczone urządzenia towarzystwa eksploatacyi fosfatów. Spodziewają się jednak, że pracę będzie można podjąć już w miesiącu marcu.

### CENNY WYNAŁĄZEK.

Kraków, 17 lutego.

(PAT.) Radio z Poldhu. Ze Sydney donoszą o wynalezieniu specjalnego rozczynu, który kon-

serwuje jabłka i pomarańcze tak dalece, że mogą one być transportowane do Europy jako zwykły ładunek okrętowy

## Jak „wojsko ruskie” rabowało?

Lwów, 18 lutego.

(zet) Przed sądem okręgowym karnym, jako trybunałem wzmocnionym, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Oksie Hałaniukowi i Jurkowi Horbaczowi, włościanom z Dziłbulek, obwinionym o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej z § 93 u. k., przez wymuszenie z § 986 u. k., o zbrodnię rabunku z §§ 190 i 192 u. k., zbrodnię kradzieży z §§ 171, 173, 174 i 179 u. k., a nadto Hałaniuk o zbrodnię gwałtu, popełnionego przez niebezpieczne pogroźki z § 99 u. k.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, w skład trybunału wchodził rr. Fida, dr. Żywicki, Lorenz i Niewiadomski. Oskarża prok. Kuczyński, protokoluje dr. Weiss. Osk. Hałaniuka broni adw. dr. Maciejewski, a osk. Horbacza mec. dr. Alfred Mehrer.

Z aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W początkach stycznia 1919 r. obaj oskarżeni z bronią w ręku i w towarzystwie kilku żołnierzy ruskich, przybywszy do Przedzrymich, udali się do gospodarza Jana Rzepki, któremu zrabowali trzy plastry miodu, poczem aresztowali Jana Śmiechowskiego, któremu przy tej okazji zrabowali rzeczy, a dalej uwieźli J. Łozińskiego i J. Szumę, i ich również obrabowali, grożąc śmiercią i „połamaniem kości”. Hałaniuk nawet strzelił z karabinu do Łozińskiego, ale ohybił tak,

że kula świsnęła Łozińskiemu koło ucha. Zrabowawszy wreszcie Łozińskiemu futro, puszczone go do domu, a Śmiechowskiemu plecak, wyładowany różnymi środkami spożywczymi.

Ponadto Hałaniuk dopuścił się gwałtu na gospodarzu Beniowskim.

Po przesłuchaniu oskarżonych zabrał głos dr. Maciejewski i w dłuższym przemówieniu domagał się odroczenia rozprawy i powołania do pomocnej rozprawy całego szeregu świadków, którzy byli świadkami zająć, bądź też stwierdzają, że oskarżeni działali z polecenia ruskich władz wojskowych.

Nastąpiło przesłuchanie świadków. Jan Rzepka, gajowy z Przedzrymich, przedstawił obszernie gwałt na nim dokonany, poczem zarówno obrońcy, jak też członkowie trybunału zadali mu szereg pytań. Św. Jan Śmiechowski, jednoroczny sierżant, opowiedział o swym aresztowaniu i rewizji w mieszkaniu, podczas której zginęły niektóre części ubrania i zegarek, o groźbach zastrzelenia świadka w lesie i obrabowaniu innych aresztowanych. Ogólna szkoda, wyrządzona świadkowi, wynosi 800 koron. Św. Łoziński zeznaje szczegóły swego aresztowania i dokonanego na nim rabunku.

Wobec niejawienia się reszty wezwanych świadków trybunał udał się na naradę, na której, rozpatrzywszy poprzednie wnioski obrony, uchwalił rozprawę odroczyć do 27 bm.

## O sprzeniewierzenie własności wojskowej.

Lwów, 18. lutego.

(zet). W sądzie wojskowym DOG. toczy się właśnie rozprawa karna przeciw por. Wiktorowi Witkowskiemu i sierżantowi Arnoldowi Koerberowi, oskarżonym o nadużycie władzy służbowej, za co grozi im kara śmierci przez rozstrzelanie. Rozprawę prowadzi major-audytorski dr. Hecht, oskarża maj.-audyt. Orski, oskarż. bronią adw. dr. Akser i dr. Pieracki. Ponadto na wniosek obrony powołano do rozprawy znawców-lekarzy: dra Demianowskiego i doc. dra Rothfelda, którzy mają wy-

dać orzeczenie o stanie umysłowym obwinionego por. Witkowskiego.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco:

Obaj obwinieni zostali wysłani z ramienia D. O. G. do powiatu rohatyńskiego, celem zebrania materiałów wojskowych, pozostałych tam po Austryakach, Niemcach, Rusinach, a nawet Turkach. Z rzeczonych materiałów wszelako sprzedali oskarżeni różne przedmioty, stanowiące własność skarbu państwowego chłopom miejscowym, czem wyrządzili państwu szkodę, przekraczającą sumę 4000 kor. Oprócz tego akt oskarżenia zarzuca Koerberowi zbrodnię wymuszenia na szkodę pewnego włościanina, wreszcie wprowadzenie



władzy w błąd przez podszywanie się pod różne inne nazwiska. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży rzeczy skarbowych obrócili oskarżeni na hułajkę.

Osk. por. Witkowski jest oficerem z armii rosyjskiej, skutkiem czego używa często słów rosyjskich. Z przesłuchania jego okazało się, że w październiku ub. r. z szeregów Denikina przeszedł do armii polskiej, i jakkolwiek włada tak słabo językiem polskim, że gdy DOG. wysłało go do pow. rohatyńskiego, musiało mu przydać sierżanta Koerbera, jako tłumacza. Podczas przesłuchania okazuje się, że por. Witkowski czyta po polsku bardzo słabo i niejednego słowa nie rozumie wcale! Do winy poczuwa się, ale tłumaczy się tem, że dał posłuch namowom sierżanta Koerbera. Aresztowano go z końcem listopada ub. r.

Na pytanie obrony podaje, że w r. 1917 otrzymał ciężką ranę w głowę od granatu i od tego czasu cierpi na zawroty głowy, na co nie bez wpływu pozostawało pijaństwo, któremu oddawał się namiętnie z tęsknotą za Rosją. Z kolei psychiatrzy skonstatowali, że osk. por. Witkowski ulegał atakom w celi więziennej i że cierpi na przejściowe zamroczenie władz umysłowych.

### O zbrodnię z par. 99 u. k.

Lwów, 18. lutego.  
(zet). We wtorek odbyła się przed trybunałem okręgowego sądu karnego rozprawa przeciw wieśniakowi Wasylowi Jaroszowi ze Stawczan w pow. gródeckim, oskarżonemu o zbrodnię z par. 99 u. k., którą popełnił jako żołnierz ruski na osobie leśniczego z dóbr kapituły łańc., p. Horbaczewskiego. Po przeprowadzonej rozprawie ogłosił przewodniczący r. Malicki wyrok, skazujący Jarosza na 5-miesięczne więzienie z zaliczeniem półtrzecia miesiąca, spędzonego w areszcie śledczym.

### SKAZANY NA ŚMIERĆ ZA DEFRAUDACYĘ.

Warszawa, 17. lutego.  
(Telef.) (m). Tutejszy sąd wojskowy skazał ppor. 28 pułku ułanów Stanisława Żebrowskiego na śmierć za defraudację 10.000 mk., które następnie przegrał w totalizatorze.

## Z kroniki policyjnej stolicy zagłębia naftowego.

Dezertjer włamuje się do miejskiego magazynu z żywnościowego. — Słodka kradzież — Do Nowego Sącza w objęciach prostytutki. — Kradziony cukier i owies w sklepie rejonowym.

(Koresp. własna „Gazety Porannej”).

### Drohobycz, w lutym.

... W nocy z dnia 28. na 29. stycznia br. do magazynu żywnościowego magistratu w Drohobyczu włamał się złodziej, rozbijając kłódki i zamki u drzwi i skradł dwa worki (200 kg.) cukru. Policja państwowa przy współudziale policji miejskiej wpadła na trop sprawcy kradzieży i aresztowała niejakiego Haberstocka. Wkrótce okazało się jednak, że Haberstock nie popełnił kradzieży, odegrał jedynie rolę pośrednika przy sprzedaży skradzionego cukru. Istotnym sprawcą kradzieży był nieznanego nazwiska dezertjer, plutonowy, który zbiegł w kierunku Nowego Sącza ze znaną na tutejszym bruku prostytutką.

Prowadzone energicznie przez policję droho-

bycką dochodzenia ujawniły ciekawe koleje losu, jakimi biegły nieszczęśliwe dwa worki cukru. Wyszło bowiem na jaw, że za pośrednictwem wspomnianego Haberstocka cukier został sprzedany J. Furowiczowi, właścicielowi sklepu rejonowego na Wójtowskiej Górce w Drohobyczu, oraz nieznanym dwóm kobietom w Boryslawie. — Dokonano rewizji u Furowicza i oprócz części skradzionego cukru znaleziono również około 4 cetnarów metrycznych owsa, które — podobnie jak cukier — pochodziły z kradzieży.

Haberstocka i Furowicza osadzono w więzieniu i sprawę oddano sądowi powiatowemu w Drohobyczu

## Dwie osoby na dnie Sanu.

(Od naszego korespondenta).

### Przemyśl, 16. lutego.

Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek, 13. bm. niedaleko mostu drewnianego nad Sanem.

Handlarz tutejszy Uszer Schönfeld, wracając z pobliskiej rzeźni z zabita kurą, zatrzymał się u brzegu Sanu i wstąpił na lód, chcąc kurę spuścić z krwi w płynącej wodzie. Pod ciężarem jego załamała się cienka powłoka lodu i Schönfeld wpadł do wody, która mimo bliskości brzegu w miejscu tem była bardzo głęboka.

Na krzyk tonącego zbiegło się kilka osób, powracających również z rzeźni. Znajdujący się

między nimi 14-letni Chaim Fast bez namysłu rzucił się w rzekę na ratunek. Wysiłki jego jednak nie odniosły skutku, mimo iż umiał pływać; Schönfeld bowiem uchwycił się go tak silnie, że uniemożliwił mu ruchy. Obecny przy zajściu brat Chaima Fasta, 11-letni Jakób, widząc że brat jego także tonie, również skoczył do wody i byłby razem z tamtymi utonął gdyby go w czas nie wyciągnięto. Tamci dwaj poszli na dno i dopiero po dłuższym czasie zdołano zwłoki ich wyłowić.

Sigma.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 lutego.

### Waluta Koronowa.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600	—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750	—
Bank hipot. ziemny 400—24	485	—
Bank ludowy 200—10	305	—
Bank przemysłowy 400—20	635	—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	530	—
II. Akcje Towar z handlowych i przemysłowych.		
Tow. akc. browarów lwowskich 500—6	900	—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	595	515
Tow. akc. fab. kart 200—6	300	—
Tow. akc. Gafota 200—0	310	—
Tow. akc. Górka 200—14	900	—
Polska nafta M. 500	1330	—
Polskie Tow. handlowe 200—	460	—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2200	—

Tow. akc. Rakszawa 200—13	30	—
Zakłady elektr. „Siersza” 200—6	310	—
Tow. akc. Wang 200—0	275	—
Tow. akc. Zieloniewski 200—10	1100	—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—11	460	—

### Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół pr.	100	101
Bank hip. gal. 4 i pół pr.	103	104
Bank hip. gal. 4 pr.	101	102
Bank hip. ziem. 4 i pół pr.	103	104
Bank kraj. gal. 4 i pół pr.	104	105
Bank kraj. gal. 4 pr.	101	102
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pr.	106.75	107.75
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.	102	103
Bank kred. ziem. 4 i pół pr.	102	103

### Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pr.	104	105
Komun. Banku kraj. 4 pr.	98.25	99.25
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pr.	100	101
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 pr.	99.50	100.5
Pożyczka kraj. galic. z r. 1915, 4 pr.	99.50	100.50
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 pr. (szkalna)	100	101
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pr.	101	102
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pr.	102	103
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 pr.	94.50	95.50

Waluty.	
Ruble carskie (po 100)	230— 250—
„ „ (po 500)	230— 250—
„ „ drobne	210— 230—
Ruble Dumskie (po 1000)	65— 75—
„ „ dumskie (po 250)	55— 65—
Karbowanice (po 1000)	16— 22—
Grzywny (po 200 i wyższe)	18— 22—
100 franków franc.	1500— 1700—
100 franków szwajc.	3100— 3800—
1 funt sterlingów	600— 700—
1 dolar amery.	190— —
1 dolar kanad.	160— —
100 marek niem.	250— —
100 lei rumuńskich	315— 335—
Liry włoskie	1000— —

### Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650— 750	
„ „ Paryż	1500— 1700	160
„ „ Zurych	3000— 3200	
„ „ Praga	230— 250	
„ „ Wiedeń	65— 75	
„ „ Berlin	250— 270	

### Ryta bankowa

Słopa eskontowa P. K. P. 6%.

## KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Ruble po 500	245	248
Marki niemieckie	249	—
Wypłata na Berlin	241	—
4 i pół pr. Bank kraj.	105	—
4-pro. Kol. Bank kraj.	100	—
Kom. Banku kraj.	103	—
P. T. H.	450	—

Lwów, dnia 16-go lutego 1920.

## KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Ruble carskie (po 500)	170	176.50	175
Ruble dumskie	53.50	52.50	53
Franki francuskie	11.30	11	11.15
Laryż	11.25	11.20	—
Funt sterlingi	53	52.5	—
Londyn	527.50	—	—
Dolar amer.	163	162	162.50
Lei rumuńskie	325	—	—
Marki niemieckie	180	176	177
Berlin	161	—	—

### Giełda wiedeńska.

Wiedeń 17 lutego.

(PAT.) Giełda z 17 lutego. Renta majowa 99.25, Austr. renta koronowa 99.25, Austr. renta lutowa —, Węgierska renta koronowa 194. —, Losy tureckie 2210. —, Priorytety kolei południowej 1295. —, Anglobank 950.25, Bankverein 918. —, Bodenkreditanstalt 2700. —, Kreditanstalt 1100. —, Bank depozytowy 944, Länderbank 1054. —, Mercur 990. —, Unionbank 920. —, Bank obrotowy 830. —, Živnostenska Banka —, Kolej półn. 13600. —, Kolej południowa 649. —, Austr. koleje państw. 4160. —, Węgierskie koleje państwowe —, Alpiny 4230. —, Berg- und Huetten 11.600, Kru p 1675. —, Poldihuetten 2950. —, Prager-Eisen 7200. —, Rima 3450. —, Skoda 2980. —, Zieloniewski 1400. —, Apollo 4000. —, Fanto 14000. —, Galicyjskie Karpaty 10300. —, Galicja 12600. —, Schodnica 14000. —.

### DEWIZY ZA GRANICĄ.

Wiedeń, 17 lutego.

(PAT.) Kursy austr. centrali dewiz z 17 bm.: Amsterdam 9450 — Zurych 4675 — Kopenhaga 4300 — Marki 298 — Lewy 335 — Franki franc. 1980 — Noty angielskie 950 — Ruble carskie 260 — Berlin 299 — Chrystyania 4950 — Sztokholm 5350 — Lei 350 — Noty szwajcarskie 4650 — Liry włoskie 1575 — Dolary 260.

Zurych, 17 lutego.

(PAT.) Kursy dewiz z 17 bm.: Berlin 6.15 (6.10) — Praga 6.25 (5.50) — Nowy Jork 606 (605) — Paryż 43.75 (42.50) — Bruksela — — — Sztokholm 114 (113) — Madryt 105.50 (105.50) — Austr. noty koronowe 2.50 (2.25) — Wiedeń 2.30 (2.05) — Holandia 225.50 (225.50) — Londyn 21 (20.66) — Mediolan — — Kopenhaga 90 (88.50) — Chrystyania 106 (104) — Buenos Aires — —.

### KURSA W WOLNYM OBROTCIE.

Wiedeń, 17 lutego.

(PAT.) Kursy w wolnym obrocie. Zagrzeb 215—230 — Budapeszt, banknoty a 10.000 kor. 110—120 — Budapeszt, banknoty a 1000 kor. 113 do 123 — Kraków 135—145 — Praga 200—310 — Czeskie banknoty a 5000 kor. 295—315 — Czeskie banknoty mniejsze 295—315 — Jugosłowiańskie 170—190



**Wyjaśnienia i porady**  
w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Admini-  
stracji, ul. Sokoła 4.

# OGŁOSZENIA

**Oddział dla ogłoszeń**  
otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem  
bez przerwy.

## COLOSSEUM

Codziennie o godz. 7-30. — TRUPA LILIPUTÓW. ZENARY BROS, akrobaci. ZALESKA I SZARPNICKA, tancerki. HELA MALINOWSKA, DINA KENIG, 2 OHÓE, PIPS I POPS, ARTENS, RUDI I PEPI, 10 DNI W KOZIE, farsa. 14 ATRAKCYJI  
20234  
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7-30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 9

### NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła rysunku i malarstwa dla dzieci i młodzieży szt. mal. Wandy Zygulskiej-Pogonowskiej, przyjmuje pisy na kurs starszy i młodszy od 3-5, ulica Dąbrowskiego 12, II. p. 20272

### POSADY I PRACE

Tartak w Grodzysławicach, ziemia lubelska, poczta Laszczów, poszukuje natychmiast 2 gatrowych bretsznajdrów i 1 jednego szlifierza do ostrzenia pil. Pierwszeństwo mają nieżonaci. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków do zarządu tartaku Grodzysławice poczta Laszczów, Ziemia lubelska 20275

Gospodyni, hodowczynie bydła, świń, drobiu, ogrodnictwa, lat 40, szuka posady po dworach itd. Biuro pracy, Stanisławów, Batorego 14. 20263

Murdantkę rutynowaną, przyjmie zaraz adwokat we Lwowie. Oferty pod „Murdantka”, biuro Sokółowskiego. 20287

Ex am. leśnik, teor. i prakt. wykształcony, b. oficer, lat 38, znakomite refer., obejmie odpowiednią posadę. Pośrednictwo wykluczone. Adres: Brzeżany, ul. Nowa 18 — „Leśnik”. 20108

Poszukuje się pokojówki do eleganckiego pomieszczenia Kawalerskiego (3 pokoje). Zieleniowski, Jasna 10, I p. drzwi na lewo. 20233

### MIESZKANIA, LOKALI, SKŁĘPY

Dyrektor dóbr ze stałą siedzibą we Lwowie, szuka mieszkania w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Dyrektor dóbr”. 20279

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Psia młodego rasowego, wilka, bernardyna, szpica kupię. Zgłoszenia Rynek 3, II. p. 20291

90 morgów łąki naddniestrzańskiej, 90 morgów czarnoziemiu podolskiego sprzedam lub zamienię za kamienicę we Lwowie. Zgłoszenia pod „Czarnoziem”, Biuro Sokółowskiego. 20286

Maszynę do pisania dobrej marki kupię. Zgłoszenia pod „Ruskie pismo” do Adm. „Gaz. Por.” 20165

Materiały, katolicki handel używanych rzeczy, kupuje i sprzedaje męską, damską i dziecięcą odzież, oraz meble. Lwów, Chorążczyzna 15. 20147

Kapelusze i woale żałobne modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Miko ascha. 19786

### ROZMITYE

Polimex“ Polski Związek handlowy, Oddział spożywczy, Hotel francuski, dostarcza wagonowo kartofli zmrożonych, gotowych do celów gospodarskich oraz przyjmuje zamówienia na kartofle wiosenne. 20209

Dr. Marya Lorjowa ordynuje w chorobach dzieci od 3-4. Lwów, ul. Sykstuska 37, róg ul. Słowackiego. 20283

Pracownia pończoch specjalnymi maszynami, podrobienia, do dni trzech. Kopernika 12, za bramą. 20256

Polimex“, Polski Związek handlowy, Oddział spożywczy, Hotel francuski, organizuje detaliczną dostawę kartofli wiosennych do domu. Konsumenci chcący brać udział w tej organizacji zechcą zgłosić się w dyrekcji. 20208

## Majster stolarski

energiczny z doświadczeniem i dłuższą praktyką w prowadzeniu mechanicznego i ręcznego warsztatu stolarskiego potrzebny zaraz do fabryki Spółki Akcyjnej pod Warszawą. — Konieczna gruntowna znajomość organizacji i obróbki maszynowej. Oferty pod „Majster stolarski” z życiorysem, odpisem świadectw, odpowiednich referencji i żądaniem wynagrodzenia składać do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luxenburga. 20202

Drukarnia Spółki drukarskiej „Prasa” ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

### LEKARZ I DENTYSTA

**DR. M. WIKTOR**  
przy pl. Maryackim 7, u zbiegu z ul. Kopernika, ordyn. w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa, wyjęcie zębów bez bólu.  
Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy. 20159

### SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 19096

**„MONIUSZKO”**  
ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

### URZĄDZENIA GAZOWE, WODOCIĄGOWE I SANITARNE CENTRALNE OGRZEWANIA

wykonuje  
**ZAKŁAD INSTALACYJNY**

**ZYGFRYDA BASSA**  
LWÓW, SZAJNOCHY 3. 20269

### Syndykat Ekonomiczny

ul. Bielowskiego 1. 15.

**kupi:** maszyny i narzędzia rolnicze; papę dachową; fasolę, groch; siemię, koniczyne itp. Wagonowo lub partytami.

**sprzeda:** marmeladę; śliwki; śledzie; kawę; sardynki; szkło tafelowe itp. Wszystko loco Lwów. 20278

**KAWA CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONA, HERBATA ANGIELSKA I CEYLOŃSKA, KAKAO BENSDFORF, SUCHARD I VAN HUTTEN**  
po cenach przystępnych poleca Główny skład kawy i herbaty 20271  
**JÓZEFA MUSILA, Lwów, Batorego 32.**

## Mieszkania

składającego się z 3-ch do 4-ch pokoi z przynależnościami zaraz lub w terminie późniejszym poszukuje

**Ferdynand Perlberg**

Prokurysta firmy Heilmann Kohn i Synowie, pl. Maryacki 1. 5. 20289



## REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu



LM. 13 912/1920.

## Ceny targowe

artykułów na targach lwowskich, obowiązujące od 18. lutego 1920 r.

	W hurtownej sprzed.		W drobnej sprzed.	
	K. h.	M. f.	K. h.	M. f.
1 kilogr. buraków ćwikłowych	3.—	2'10	4.—	2'80
1 „ brułwi	1'60	1'12	2.—	1'40
1 „ cebuli	14.—	9'80	15.—	10'50
1 „ czosnku	18.—	12'60	20.—	14.—
1 „ „ główka			—'50	—'35
1 „ chrzanu	7.—	4'90	8.—	5'60
1 „ kalarepy	3'50	2'45	4'50	3'15
1 „ kapusty głowiastej	3'50	2'45	4'50	3'15
1 „ kapusty kiszonaj	3'50	2'45	4'40	3'15
1 „ kapusty włoskiej (kielu)	9.—	6'00	10.—	7.—
1 „ kartofli	2'50	1'75	3.—	2'10
1 „ marchwi	2.—	1'40	2'50	1'75
1 „ pietruszki	14.—	9'80	16.—	11'20
1 „ rzodkwi czarnej	2'50	1'75	3.—	2'10
1 „ wiązka zielonego zróżn. jarzyn			—'80	—'56
1 „ jabłek wybieranych			15.—	10'50
1 „ „ kompotowych			10.—	7.—
1 litra mleka pełnego			6.—	4'20
1 „ mleka zbieranego			3.—	2'10
1 „ śmietany kwaśnej			14.—	9'80
1 kilogr. sera świątego osiekowego			20.—	14.—
1 „ sera zwykłego			18.—	12'60
1 „ masła świeżego stołowego			92.—	64'40
1 „ masła solonego			86.—	60'20
1 sztuka jaj świeżych			1'60	1'12
1 „ jaj konserwowanych			1'40	—'98

Przekraczający niniejszą taryfę podlegają surowej karze.  
Lwów, dnia 14. lutego 1920 r.

Magistrat kr. st. m. Lwowa.

**KOLPORTERÓW**  
do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.  
Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wicczornej”, Sokoła 4.

**Czółotka** do maszyn do szycia  
FABRYCZNY SKŁAD IGIEŁ POŃCZOSZNICZYCH  
JÓZEF GOLDMANN, WARSZAWA, ul. Śniadeckich 6 (daw. Kalksta) telefon 258 — 71

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.  
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.